

LICZENIE CZASU

WEDŁUG NOWEGO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO.

Wszystkie czynności prawne dokonują się w czasie, mają początek i koniec. Ponieważ okoliczność czasu niekiedy wpływa na ważność danych czynności, przeto prawodawca kościelny, celem uchylenia wątpliwości co do ich jakości, podał szczegółowe normy, według których należy mierzyć długość czasu i oznaczać jego granice. Prawidła te są umieszczone w trzecim tytule księgi pierwszej kodeksu, nadto w rozmaitych kanonach zakreślone są dokładne granice tak rozpoczęcia jak i dokończenia prawnych aktów; przepisany też jest wiek, w jakim wierni mogą przyjmować urzędy kościelne lub dopełnić aktów prawnych.

Co się tyczy sposobu liczenia czasu, kodeks nasz obok rachuby naturalnej wprowadza rachubę kanoniczną, która niekiedy schodzi się z naturalną, niekiedy zaś znacznie różni się od niej. Miernikiem komputacji naturalnej dla liczenia godzin jest stosunek danej miejscowości do południka słonecznego, dla lat i miesięcy jest rachuba kalendarzowa. Komputacja naturalna n. p. co do godzin, niekiedy nawet w tej samej diecezji, jest zbyt różną i dlatego stanowić może tamę w jednolitym kierunku spraw. Celem tedy ujednostajnienia biegu prawnych czynności prawodawca kościelny obok rachuby naturalnej wprowadza rachubę prawną, która nie tylko naznacza długość terminów, lecz także stanowi jednostkę do obliczania wszelkich okresów. Podobnie i prawodawca świecki wprowadził u nas czas prawno-państwowy obok czasu naturalnego, słonecznego.

Według kanonicznej rachuby dzień składa się z 24 godzin, które należy liczyć jednym ciągiem bez odstępów od północy do północy, tydzień z dni, miesiącem nazywa się 30 dniowy okres czasu, rok liczy 365 dni. W prawnej tedy komputacji wszystkie miesiące są równe, w kalendarzowej zaś niektóre miesiące mają 31 dni a luty 28 (29), w kanonicznej rachubie nie ma lat przestępnych, liczących 366 dni. Czas kanoniczny należy stosować we wszystkich aktach, wchodzących w zakres stosunków prawno - kościelnych z wyjątkiem wypadków, w których miesiąc i rok są wyraźnie wskazane, wówczas bowiem należy trzymać się kalendarza (c. 32); suspenza np. przez miesiąc kwiecień rozciąga się na 30 dni, a suspenza przez miesiąc maj na 31 dni, przez luty na 28 (29) dni; kara nałożona na rok zwyczajny rozciąga się na 365 dni, a na rok przystępny na 366 dni. Jeśli zwierzchnik kościelny wyraźnie nie wymieni roku lub miesiąca, należy mierzyć czas według kanonów.

Od ogólnych prawideł kanonicznych prawodawca stanowi kilka wyjątków. I tak należą tu przepisy prawa liturgicznego, oraz takie sprawy, dla których ustawa wprowadza inne normy działania (b. 31 § 31). Co się tyczy terminu przy zawieraniu kontraktów, należy zachować przepisy prawa cywilnego danego państwa, o ile w umowie inaczej nie zastrzeżono (c. 33 § 2). Jeżeli dla zyskania odpustu w jakimś dniu jest przepisane odwiedzenie kościoła, można tego dokonać od południa dnia poprzedniego do północy dnia następnego; w ten sposób przeciąg czasu odpustowego, a raczej dzień odpustowy, liczy 36 godzin (c. 93).

Czas należy liczyć fizycznie, nie zaś moralnie. Nie można spełniać przepisowych czynności, jeśli termin jeszcze nie nadszedł, chociażby brakowało bardzo mało; również nie można przeciągać ich poza okres naznaczony, chociażby szło o przekroczenie bardzo małej granicy.

Godziny tedy należy liczyć od pierwszego uderzenia zegara do następnego uderzenia. Na tej zasadzie nie może przyjąć Komunii św., kto po godzinie 12 w nocy, chociażby w pierwszej minucie, spożyje jakiś pokarm lub napój (c. 808, 858); nie może być przyjęty do nowicjatu, ani też składać ślubów zakonnych, komu brak choćby kilku godzin tylko do lat kanonicznych (c. 555, 573); ktoś np. dnia 5 grudnia kończy

16 lat, nie może jednak wieczorem dnia 4-go grudnia ważnie złożyć profesji zakonnej, chociażby tylko parę godzin wcześniej.

Czas prawny musi być pełny, np. cały dzień, rok, miesiąc, bez względu na to, czy idzie o początek okresu czy o koniec, nie można uważać części okresu za cały, np. rozpoczętego dnia za cały dzień. Obecnie nie ma już zastosowania dawniejsza zasada „*parum pro nihilo reputatur*“. Wyjątek od ogólnego prawidła stanowi kanon 1254 § 2, który uwalnia od ścisłego postu tych, którzy rozpoczęli rok sześćdziesiąty. We wszystkich innych wypadkach okres czasu musi być bezwzględnie skończony. Dlatego kodeks oznacza wymaganą pełność czasu zapomocą odpowiednich wyrażen, np. *expletum, completum tempus*. I tak: prawa ogłaszane w „*Acta Apostolicae Sedis*“ obowiązują po upływie pełnych trzech miesięcy od daty wydania aktów „*Leges ab Apostolica Sede latae... vim suam exserunt tantum expletis tribus mensibus a die, qui Actorum numero appositus est*“. (c. 9). Prawo nie obowiązuje tych, którzy nie ukończyli 7 lat, chyba że prawodawca wyraźnie inaczej postanawia; np. do przyjęcia Komunii św. wystarczy używanie rozumu (c. 12, 854, 859, 906), zwyczaj nabiera mocy prawa, o ile są spełnione inne warunki, po upływie 40 lat (c. 27, 28); osoba, która ukończyła 21 lat, jest pełnoletnią (c. 88); biskupem może zostać kapłan, który ma przynajmniej 30 lat (c. 331); również 30 lat ma liczyć wikariusz generalny (c. 367) i wikariusz kapitulny (c. 434), jakoteż kanonik penitencjarzusz (c. 399); najwyższym przełożonym zakonu może być wybrany, kto ukończył 40 lat, jeżeli przynajmniej 10 lat upłynęło od pierwszej jego profesji (c. 504); magister nowicjuszy ma liczyć przynajmniej 35 lat skończonych, a 10 lat od pierwszej profesji, jego zastępca 30 lat i 5 po profesji (c. 559); oficjał i wiceoficjał 30 lat (15, 73); postulat w zakonach o ślubach ma trwać pełne 6 miesięcy (c. 539); nowicjat wolno zacząć po ukończeniu 15 lat (c. 555); śluby czasowe można składać po 16 latach a wieczyste po 21 (c. 573); ojcem chrzestnym może być, kto ukończył 14 lat (c. 766); subdjakonatu można udzielić po ukończeniu 21 lat, djakonatu po 22, presbiteratu po 24 (c. 975); mężczyzna ważnie może zawrzeć małżeństwo gdy ma 16 lat skończonych, kobieta po 14 (c. 1067); spowiednik zakonnice ma mieć 40 lat (c. 524).

Obecne prawo pod tym względem, że domaga się pełnego wieku, znacznie różni się od prawa dawniejszego, według którego początek pewnego okresu można było przyjąć za cały, a które nawet w pewnych okolicznościach pozwalało odstąpić od normy wieku przepisanego. Praktyka, idąc za prawem rzymskim, początek okresu brała za cały, gdy chodziło o korzystne okoliczności, natomiast domagała się ukończenia w sprawach, w których tkwiła jakaś dolegliwość: „Dies incepta habetur pro completa in favorabilibus, non autem in odiosis“ — tak brzmiała zasada przyjęta. Zwyczaj np. wprowadził praktykę, że święceń kapłańskich można było udzielić kandydatom, którzy nie osiągnęli jeszcze pełnego wieku (l. 5 ff. Qui testam),

W dawniejszem prawie wiekiem kanonicznym do zawarcia małżeństwa był 14 (12) rok, c. 2, 3, 14, De desponsat impub. IV 2, ale chociaż wiek ten był wymagany, prawodawca dodał klauzulę: „nisi prudentia vel malitia suppleat aetatem“. c. 3. De sponsalibus IV 1, c. un. De despon. imp. IV 2, in VI. Klauzula ta wywołała w nauce poważne spory, w jakich właściwie okolicznościach ma być zastosowaną, czyli, kiedy można ważne zawrzeć małżeństwo przed osiągnięciem wieku kanonicznego. Z tego powodu zbyt trudnem było rozstrzygnięcie, czy dane małżeństwo, zawarte przed osiągnięciem lat przepisanych, jest ważne. Wobec tego, że nowa ustawa domaga się zawsze wieku pełnego i nie jest z warunkowana żadną klauzulą, jakoś przeto małżeństwa nie będzie wątpliwą.

Kodeks rozróżnia dalej czas: ciągły i użyteczny, „tempus continuum et tempus utile“. — Czas „użyteczny“ (utile) nie płynie dla tego, kto nie wie, że mu przysługują pewne prawa, albo z powodu jakiejś przeszkody nie może ich dochodzić, np. z powodu nieobecności nie może wnieść apelacji przeciw wyrokowi; czas zaś „ciągły“ (continuum) nie zna przeszkód w swoim biegu (c. 35). Z reguły czas należy uważać jako „ciągły“. Czas bowiem z natury swej fizycznie zawsze płynie: bez względu na to, czy ktoś może działać czy nie, następują chwile po sobie, a dni po dniach. Podmiotowo jednak w naszej świadomości w stosunku do jakiegoś działania czas może być jakoby unieruchomiony. Jeżeli np. ktoś nie wie o wydanym przeciw sobie wyrokowi, dla tego podmiotowo termin do wnoszenia apelacji jeszcze nie istnieje, a więc i czas nie zozpoczął

dlań biegu. Wydano np. wyrok w sądzie dnia 5 maja. Interesowana strona dowiedziała się o nim dnia 10 maja, następnie od 15 maja do 25, była zajęta sprawą mobilizacji wojskowej; wobec tego, że c. 1881 daje stronom 10 dni utiles do wnoszenia apelacji, czas tedy w naszym wypadku należy tak liczyć: Ponieważ strona dowiedziała się o wyroku wydanym dnia 5 maja dopiero 10 maja, przeto od północy na 11 maja termin dlań rozpoczyna bieg, z powodu przeszkody od 15—25 termin ten zostaje wstrzymany, bieg wznawia się tedy od północy na 26 maja, a kończy się o północy z 30 na 31 maja. Chociaż od 5 maja do 30 faktycznie upłynęło 25 dni, to jednak wartość prawną dla strony mają tylko 10 dni, w których wiedziała i miała swobodę działania.

Ponieważ tempus utile zależy od wielu podmiotowych okoliczności, przeto jest wyjątkiem od ogólnej zasady ciągłości czasu. Dlatego tylko wówczas można się nań odwołać, gdy prawo tak stanowi, albo zwierzchnik zarządzi, albo strony nawzajem się umówią. Gdy przeto zajdzie wątpliwość co do jakości czasu, należy go brać jako ciągły, a kto przytacza na swoją korzyść tempus utile, winien to udowodnić. Czas należy ściśle tłumaczyć, przeto tylko tam można stosować czas użyteczny, gdzie kodeks wyraźnie na to pozwala. Z prawa tempus utile przysługuje n. p.: kolegom 3 miesiące do dokonania wyborów (c. 161); dla prowizji kanonicznej 6 miesięcy (c. 155, 1432, 458); dla wyborów wikariusza kapitulnego 8 dni (c. 432); patronowi do prezenty przysługują 4 miesiące (c. 1457); do zgłoszenia apelacji 10 dni (c. 1881).

Jest jeszcze rachuba „de momento ad momentum“ i „de die ad diem“. W pierwszym wypadku bierze się w rachubę chwilę rozpoczęcia danej czynności, która się kończy w tej samej chwili po upływie naznaczonego terminu, n. p. dnia 3 maja o godz. 10 rano ogłoszono interdikt na jeden miesiąc, okres ten kończy się dnia 3 czerwca o godzinie 10 rano. W drugim wypadku należy brać pod uwagę tylko dzień rozpoczętej i dokonanej czynności, nie zaś chwilę, oblicza się bowiem czas według całych dni. Pierwszy sposób liczenia nazywa się naturalny, drugi cywilny. Taki sposób liczenia znało już prawodawstwo rzymskie, l. 134. De V. S. D. 50. 16. Sobór trydencki przepisał, by czas trwania nowicjatu w zakonach liczono ad momenta od chwili

rozpoczęcia nowicjatu do tej samej chwili dnia ukończenia. Pius X dekretem z dnia 3 maja 1914 r. zmienił ustawę trydencką SSXXV. c, 15 de Reg. w ten sposób, że odtąd należało liczyć okres nowicjatu, nie de hora ad horam, lecz „de die ad diem“. Obecnie obowiązuje ta norma w kodeksie (c. 555).

W obliczaniu godzin wprowadza kodeks następujące mierniki: czas przyjęty w danej miejscowości (tempus usuale), czas rzeczywisty czyli astronomiczny (locale verum); czas średni (locale medium), państwowy (legale regionale), nadzwyczajny, jaki był n. p. w czasie wojny (legale extraordinarium). Z reguły należy stosować się do tego czasu, jaki jest w danej miejscowości ogólnie przyjęty (c. 33). Obecnie u narodów cywilizowanych przyjęto jako zasadę, że punktem wyjścia w obliczaniu godzin jest północ, a ta godzina, która bezpośrednio upływa, stanowi pierwszą godzinę dnia. O ile w jakimś kraju jest inna praktyka, należy jej się trzymać n. p. od zachodu lub wschodu słońca.

Od ogólnej tej normy prawodawca wprowadza cztery wyjątki, w których można odstąpić od czasu miejscowego i dowolnie obrać w praktyce jeden z trzech rodzajów czasu, wyżej wymienionych. Należą tu: 1) prywatne odprawianie Mszy św.; 2) prywatne odmawianie brewiarza; 3) Przyjmowanie Komunii św.; 4) prawo postu i wstrzemięźliwości. Punktem wyjścia do obliczeń czasu do odprawiania Mszy św. nie jest początek dnia, lecz pojawienie się jutrzeńki. Mszę św. można odprawiać godzinę przed jutrzeńką, a najpóźniej godzinę po południu. To samo odnosi się do przyjmowania Komunii św. (c. 821, 867). Post jednak naturalny przed Komunią św. należy zachować od północy (c.858). Prawo wstrzymania się od mięsa obowiązuje tych, którzy ukończyli 7 lat życia, post ścisły od 21 roku do rozpoczęcia 60-go. Pierwszy i drugi post należy zachować przez cały dzień naturalny t. j. od północy do północy nawet w tych krajach, gdzie dzień liczy się od wieczora do wieczora. Wobec tego, że święceń kapłańskich można udzielić tylko w czasie Mszy św., temsamem ubocznie są dla nich godziny ustanowione, tonzurę natomiast można dać w każdej porze dnia (c. 1006). W wyborze komputacji godzin można dowolnie postępować, w jednym dniu można inną zmianę stosować, a inną w drugim. Nie można atoli równocześnie jednej rachuby stosować do dwóch różnych czynności n. p. w nocy z piątku na sobotę,

o ile wedle jednej rachuby 12 godzina już minęła, nie zaś według innej, n. p. według czasu słonecznego jest godzina pół do dwunastej, a według państwowego pół do pierwszej, nie wolno spożywać mięsa na tej podstawie, że już jest sobota, a następnie przystąpić do Komunii św. na tej zasadzie, że według innej rachuby jeszcze był piątek, a więc od godz. 12 był naczczo.

Kodeks — jako powiedziano — dzieli dzień na 24 godzin, nie oddziela dnia od nocy, lecz dniem nazywa właściwie dobę, odróżnia jednak jasną część dnia od ciemnej, czyli w ścisłym znaczeniu dzień od nocy (c. 867, 821). Pod tym względem prawo kodeksu różni się od prawa dekretalów, które dzielą dobę na dwie części: na jasną, czyli właściwy dzień, i na część ciemną, czyli noc. Prawo dekretalów domaga się, by wszystkie czynności prawne były dokonane we dnie, nie zaś w nocy, t. j. przed zachodem słońca winne być ukończone, albo odłożyć je należy na dzień następny, c. 24. De offic. del. I. 29: *Nec iudicium ecclesiasticum exerceatur in tenebris, quia juxta testimonium veritatis: qui male agit, odit lucem...* Nos eam procedendi horam congruam intelligimus, ex qua possis ante noctis tenebras perficere, quod incumbit. Glosa v. odit, uzasadnia to prawo, że w nocy fałszerstwa można się dopuścić „tenebrae aptae sunt ad fabricandum falsum. Glosatorowie bowiem zastanawiali się nad tem, czy rozpatrywanie spraw i wydawanie orzeczeń przy świetle świecy nie narusza ważności aktów. Glosator n. p. ad v. tenebras h. t. zadaje sobie takie pytanie: *Quid si iudex processit in tenebris ad lumen candelae,.. nunquid valet quod agitur?* i odpowiada: *credo, quod valeat processus, licet procedi non debuerit, i równocześnie dodaje: alii forte contra.* Zdania tedy kanonistów średniowiecznych były podzielone, czy światło sztuczne może zastąpić słoneczne w stosunkach prawno-kościelnych.

Prawodawstwo rzymskie dzieli dzień a właściwie dobę na: jasny dzień i dwie północe; w ten sposób je łączy, że przeciąg czasu od północy do północy tworzy jeden okres. W każdej porze tego okresu można spełniać akty prawne l. 8. D. de feriis et dilat. II. 12: *dies a media nocte incipit et sequentis noctis parte media finitur, itaque, quidquid in his viginti quatuor horis, id est duabus dimidiatis et luce media actum est, perinde est, quasi quavis hora lucis actum esset.* Ustawę tę

poprawił prawodawca kościelny w duchu wyżej wskazanym. Myśl jednak ustawy rzymskiej znalazła zastosowanie w nowym kodeksie (c. 32). Tak więc obecnie akty są ważne bez względu na to, w jakiej porze dnia są dokonane.

W obliczaniu miesięcy i lat należy stosować następujące pravidła. Jeżeli miesiąc i rok są imiennie podane albo szczegółowo są zaznaczone, wówczas należy je brać w takiej rozciągłości, jak je kalendarz oznacza, n. p. drugi i piąty miesiąc w roku są ściśle określone i chociaż nie są nazwane, należy je brać według kalendarza t. j. luty i maj, w przeciwnym razie, jeśli ogólnie jest mowa o miesiącach, wtedy miesiąc liczy 30 dni.

Jeżeli jakiś okres składa się z kilku tygodni, miesięcy lub lat, to wówczas celem oznaczenia terminów należy wziąć pod uwagę, czy początek okresu, (*terminus a quo*), jest wyraźnie oznaczony czy ogólnie, oraz czy chwila rozpoczętej czynności zbiega się z początkiem dnia (c. 39).

Jeżeli termin *a quo* nie jest wyraźnie wskazany, lecz ogólnie tylko wymieniony jest jakiś okres, n. p. interdykt na 3 miesiące, wówczas ten czas należy liczyć *de momento ad momentum*; co się tyczy długości tego czasu, to zależy od tego, czy czas ten ma trwać jednym ciągiem, czy z przerwami; w pierwszym wypadku miesiące i lata należy brać według kalendarza, w drugim zaś według rachuby kanonicznej t. z. tydzień 7 dni, miesiąc 30 dni, rok 365. Kanon 415 n. p. daje kanonikom katedralnym prawo do trzech miesięcy wakacyj, które mogą odbywać jednym ciągiem albo z przerwami. O ile kanonik korzysta z tych wakacyj w jednym ciągu n. p. przez lipiec, sierpień i wrzesień, wówczas przysługują mu 92 dni, o ile zaś z przerwami, w takim razie ma tylko 90 dni. W obydwu wypadkach należy liczyć urlop od godziny dnia do godziny ukończonego terminu, n. p. rozpoczął urlop o godzinie 4 po południu, po ukończeniu wakacyj winien jawić się na miejscu o godzinie 4 po południu.

Jeżeli termin *a quo* jest wyraźnie lub ogólnie oznaczony, wówczas należy liczyć rok i miesiąc według kalendarza, dzień zaczyna się o północy i kończy się o północy. O ile to zdarzenie, od którego dany okres bierze początek, miało miejsce w ciągu dnia, w takim razie ten dzień jako ułamkowy odpada

z rachuby, dlatego że ta komputacja przyjmuje tylko całe dni—*numeratio ad dies*. Mogą tu zejść cztery ewentualności:

1. Jeżeli początek terminu *a quo* zbiega się z początkiem dnia, wtedy dzień, jako cały, wlicza się do ogólnej liczby dni oznaczonego okresu, a kończy się czas z nastaniem dnia danego terminu; n. p. ktoś otrzymuje 2 miesiące urlopu od 10 maja: początek tego terminu rozpoczyna się o północy na 10 maja a kończy się o północy z 9 na 10 lipca. Pierwszy dzień bowiem liczy się, a ostatni tej samej liczby odpada.

2. Jeżeli termin *a quo* nie zbiega się z początkiem dnia, w takim razie początkowy dzień na tej podstawie, że nie jest cały, nie wlicza się do ogólnej rachuby, natomiast wlicza się cały dzień ostatni; ktoś n. p. rozpoczyna nowicjat przez otrzymanie habitu dnia 20 listopada (c. 553): pierwszy ten dzień odpada, rok przeto rozpoczyna się o północy na 21 listopada, a kończy się o północy z 20 na 21 listopada roku następnego; albo n. p. kapituła katedralna po śmierci biskupa jest obowiązana wybrać w ciągu 8 dni wikariusza kapitulnego: biskup n. p. umiera dnia 10 marca o godzinie 4 popołudniu, w takim razie okres ośmiodniowy rozpoczyna się o północy na 11 marca a kończy się o północy z 18 marca na 19.

3. Jeżeli ten miesiąc, w którym kończy się oznaczony termin, nie ma tego dnia, w którym termin się rozpoczął, wtedy bieg terminu kończy się z rozpoczęciem albo po ukończeniu dnia ostatniego danego miesiąca, stosownie do tego, czy początek terminu *a quo* zbiega się z początkiem dnia, czy nie; n. p. miesiąc urlopu od 31 maja kończy się z rozpoczęciem 30 czerwca, czyli po upływie 29 czerwca; jeżeli natomiast nałożono na kogoś *suspensę* dnia 31 maja, termin kończy się z rozpoczęciem 1 lipca t. j. o północy z 30 czerwca na 1 lipca; w pierwszym bowiem wypadku pierwszy dzień wlicza się, a ostatni odpada, w drugim zaś pierwszy dzień odpada a ostatni liczy się.

4. O ile idzie o takie akty, które w stałych terminach mają być odnawiane, n. p. śluby roczne, w takim razie pierwszy dzień nie liczy się dlatego, że czynność dana nie schodzi się z początkiem dnia, a termin kończy się ostatniego dnia danego okresu tak jednak, że w każdej chwili w ciągu ostatniego dnia odnowienie aktu może być dokonane; n. p. zakonnica składa śluby roczne dnia 8 grudnia 1922 o godzinie 8 rano, może je

odnowić w ciągu całego dnia 8 grudnia 1923 n. p. po nieszp-pach, o godzinie 6 wieczorem, jeżeli natomiast ta zakonnica ma zamiar opuścić dane zgromadzenie, w takim razie śluby ustają o północy z 8 na 9 grudnia.

Tempus utile — jak wyżej powiedziano — zaczyna bieg, gdy interesowana strona dowiedziała się o danym wypadku. Ponieważ ta chwila zwykle nie schodzi się z początkiem dnia (o północy), przeto pierwszy dzień odpada, należy przeto liczyć od dnia następnego. Skoro jednak w biegu okresu nastanie jakaś przeszkoda, która trwa przez znaczną część dnia, w takim razie dzień ten należy wykreślić z czasokresu i dodać inny cały dzień, dlatego że obecne prawo części dnia nie bierze za cały, o ile wyraźnie tak nie postanowi zwierzchnik kościelny.

Co się tyczy długości czasokresów, kodeks nasz dla jednych spraw ściśle je naznacza, w innych zaś zostawia swobodę niższym zwierzchnikom, a nawet pozwala niekiedy, by same strony zakresliły sobie terminy dla prowadzenia spraw. Jedne przeto terminy są *a iure*, inne *ab homine*; zachodzi ta różnica między nimi, że terminów prawnych niższy przełożony nie może zmienić, natomiast może zmienić te, które sam zwierzchnik naznaczy albo strony ustanowią (c. 33, 1634) (*termini iudiciales aut conventionales*). Aby akt był ważny, winien być dokonany w oznaczonym terminie, chyba że natura danej czynności jest tego rodzaju, że czas nie może wpłynąć na jej istotę, n. p. chociaż kto nie odprawia Mszy św. w oznaczonym prawnie terminie, jest jednak ważną odprawiona w jakimkolwiek czasie, niekiedy zaś konieczną jest rzeczą, by minął czas prawem naznaczony, by akt stał się prawnym, n. p. by zwyczaj stał się prawem zwyczajowem, musi być praktykowany przez oznaczony przedział czasu (c. 27).

Termin taki, który pociąga za sobą bezwzględnie unieważnienie aktów i utratę praw nazywa się *fatale*. Wyrażenie to *fatalia* pochodzi od słowa *fatum*, śmierć, n. p. l. 2. C. de temp. II. 53: *Pater tuus in fata concessit*. Jak bowiem śmierć kończy życie człowieka, tak też po upływie naznaczonego czasu gaśnie prawo. Przypuszcza się, że strona albo zrzekła się prawa, albo nie chce się mu poddać, i dlatego prawo nie tylko nie przychodzi jej z pomocą, lecz niekiedy nakłada nań karę. *Fatalia* też nie mogą być przedłużone, n. p. 10 dni do zgłoszenia ape-

lacji jest to fatale, którego żaden sędzia nie może przedłużyć (c. 1634, 1886).

Okresy, które kodeks stanowi dla dokonania prawnych czynności obejmują albo oznaczoną liczbę godzin albo dni albo miesięcy lub też lat.

Okres, złożony z godzin, przeznaczony jest głównie na sprawowanie czynności liturgicznych. Na odprawianie Mszy św. przewiduje prawodawca około 10 godzin dziennie (c. 821), oraz na przyjmowanie Komunii św. z wyjątkiem wijatyku (c. 867, 846); również na udzielenie wyższych święceń (1006); czterdziestogodzinne nabożeństwo (1275), chociaż w okres ten wchodzi jeden dzień i 16 godzin, prawodawca jednak każe tu stosować komputację godzinną, gdyż pozwala nabożeństwo to odprawić w ciągu 40 godzin bez przerwy, albo w trzech dniach jasnych z wyłączeniem nocy.

Rachuba dzienna ma miejsce: jeden dzień od północy do północy: na obchodzenie świąt uroczystych i postów (c. 1246); przyjęcie Komunii św. (863). Trzy dni: do zwrotu pożyczonych w kurji diecezjalnej aktów (c. 378), reprobacja świadka (c. 1764); upomnienie kanoniczne (c. 660); rekolekcje przed tonzurą i święceniami niższymi (c. 1001); przed wyższymi 6 dni (c. 1001); siedm dni: spowiedzi w zakonach i seminarjach (c. 595, 1367); ośm dni: wybrany na urząd kościelny ma objawić, czy wybór przyjmuje i ma prosić o zatwierdzenie (c. 175, 177); na odesłanie postulacji do zwierzchnika (c. 181); kapituła wybiera wikariusza (c. 327, 432); do odprawienia spowiedzi przed uroczystością lub po niej celem zyskania odpustu (c. 931); plakat głoszący zapowiedzi (c. 1025); do zawiadomienia ordynariusza o opuszczeniu parafji (c. 465); rekolekcje przed nowicjatem (c. 541); Dziesięć dni: rekurs z powodu odrzucenia skargi (c. 1709); do wniesienia apelacji (c. 1881, 1895, 1913, 1987, 2153); 30 dni: do powtórzenia nowicjatu, jeśli został przerwany na 30 dni (c. 566); do zawiadomienia ordynariusza o urodzeniu się dziecka z małżeństwa tajnie zawartego (c. 1106); 35 dni rozpoczęcia instancji sądowej (c. 1710); 60 dni do zrzeczenia się imienia przed złożeniem ślubów zakonnych (c. 581). Jakkolwiek w ostatnich okresach liczba dni wymaganych tworzy okres miesięczny, to jednak prawodawca nie stosuje rachuby miesięcznej, tylko dzienną.

Liczenie okresów czasu na miesiące: w ciągu miesiąca: zwierzchnik ma zawiadomić podwładnych o przyjęciu rezygnacji (c. 189); można uprzedzić termin odnowienia ślubów (c. 577); solutio casus w zakonach (c. 591); przypuszcza się zły zamiar, kto nie wraca do klasztoru, który samowolnie opuścił (c. 644); do wniesienia skargi o solicytację (c. 904, 2368); małżeństwo można ważnie zawrzeć, o ile w ciągu miesiąca nie będzie proboszcza bez jego asystencji (c. 1098); ordynariusz ma objawić wolę, czy zgadza się na zmianę beneficjum (c. 1487); do wniesienia apelacji do trybunału wyższego (c. 1883); odwołać się do przełożonego, kto w nagłym wypadku otrzymał absolucję od cenzury zastrzeżonej (c. 2254, 2290); suspenza na przełożonych zakonnych, którzy podwładnych odsyłają do niewłaściwego przełożonego do święceń (c. 1410).

W ciągu dwóch miesięcy: należy uzupełnić inwentarz aktów w kurjach diecezjalnych z poprzedniego roku (c. 375); zawiadomić ordynariusza o dopuszczeniu do nowicjatu lub do profesji w zakonach żeńskich (c. 552); wakacje proboszczów (c. 432); do wdrożenia skargi t. zw. nuntiatio novi operis (c. 1676); o ile beneficjat nie poprawi się ma być pozbawiony połowy dochodów (c. 2177).

Trzy miesiące: upomniani klerycy winni wdziąć sutannę pod rygorem utraty praw kleru (c. 136, 2379); kolegium ma dokonać wyborów (c. 161); metropolita ma prosić o paljusz (c. 275); opaci mają otrzymać benedykcję (c. 322); mianowany na biskupa ma przyjąć konsekrację (c. 333); wakacje biskupów, kanoników (c. 418, 338); należy wydać świadectwo kandydatom stanu zakonnego (c. 545); możliwość ściągnięcia przeszkody do święceń, kto służył przy wojsku (c. 994); do restytucji czasu utraconego z powodu upor (c. 1845). Cztery miesiące: patron ma do prezenty (c. 1457); do egzekucji wyroku (c. 1922); biskup przeniesiony ma udać się do nowej diecezji (c. 430).

Sześć miesięcy: do nadania urzędów wakujących (c. 155, 1432); kanonik teolog, jeśli nie spełnia swego oficjum, na własny koszt winien dać zastępcę (c. 400); kapituła ma do ułożenia statutów (c. 410); postulat w zakonach (c. 539); ponowić zapowiedzi do kapłaństwa i małżeństwa (c. 998, 1030); powtórnie odprawić rekolekcje przed święceniami (c. 1001); można głosić zapowiedzi tam, gdzie strona przebywała przez

6 miesięcy (c. 1029); dzieci uchodzą za prawo urodzone przynajmniej 6 m. od zawarcia małżeństwa a 10 m. po separacji (c. 1115); jest uważany za heretyka, jeśli podejrzany o herezję nie poprawi się (c. 2315); do nabycia quasi domicilium pobyt ponad pół roku (c. 92).

Rachuba roczna ma miejsce w następujących sprawach. W ciągu jednego roku należy: kilka razy odprawić konferencje dziekanalne (c. 131); misjonarze mają nadesłać papieżowi wykaz nawróconych (c. 800); konferencje kapłanów pracujących na misjach (c. 303); palić akta w kurjach diecezjalnych z przed 10 lat (c. 379); relacje dziekanów o stanie parafij (c. 449); mają być czytane konstytucje zakonne (c. 509); sprawozdanie przełożonych zakonów żeńskich ordynariuszowi (c. 539); rok nowicjatu (c. 565); po roku od złożenia ślubów zakonnych wakują beneficja parafjalne (c. 584); rekolekcje w zakonach (c. 595); wydalony z zakonu, jeśli się nie poprawi, traci prawo do zasiłku (c. 671); związki pobożne składać mają sprawozdanie biskupowi o stanie majątkowym (c. 691); każdy jest obowiązany do przyjęcia Komunii św. (c. 859); płacenie cathedraticum (c. 1504); skarga retinendae possessionis (c. 1695); i o spolium (c. 1698); wygasa skarga t. zw. iniuriarum (c. 1703); umarza się skarga w drugiej instancji (c. 1736); kanonik teolog i penitencjarzusz mają być pozbawieni posady, jeśli przez rok i pół zaniedbują swoich obowiązków (c. 2384).

W ciągu dwóch lat: ma być zgłoszona t. zw. skarga rescissoria z powodu nieważności aktów (c. 1684); następuje umorzenie instancji sądowej w pierwszej instancji (c. 1736); proces kanonizacyjny informacyjny w kurji diecezjalnej ma być ukończony (c. 2095); Przez trzy lata: nowowyświęceni kapłani zdają egzamina (c. 130); kapłani mają odprawić rekolekcje (c. 126); gdzie niema kapituł, mają być mianowani konsultorowie (c. 426); niżsi przełożeni zakonnici (c. 505); zwyczajni spowiednicy zakonnic (c. 526); po 3 latach od ślubów zakonnych wakują wszelkie beneficja (c. 584); wydalony z zakonu, o ile dał dowody poprawy, ma być ponownie przyjęty (c. 641); następuje przedawnienie posiadanego beneficium (c. 1146); biskup może przyjąć kapłana zakonnego do diecezji na próbę (c. 641); skargi kryminalne umarzają się (c. 1703); wniesienie skargi nieważności (c. 1893); trzechletnie śluby mają być zło-

żone przed wieczystymi (c. 574). Czteroletni okres: przysługuje do wniesienia prośby o przyznanie restytucji do stanu pierwotnego (c. 1688); Po pięciu latach: kapłan po święceniach może być mianowany biskupem (c. 331); wizytacja djecezyj przynajmniej w 5 latach (c. 342); pielgrzymka do Rzymu, *visitatio ad limina* (c. 340); przełożeni zakonni zdają sprawozdanie papieżowi (c. 510); ordynariusz odbywa wizytację klasztorów (c. 512); nowowyswięceni kapłani zakonni zdają egzamina (c. 590); przez dwa lata mają trwać w zakonach i seminarjach studia filozoficzne a 4 lata teologia (c. 589, 1365). O ile dzierżawa majątku kościelnego ma trwać ponad 9 lat i ponad 30.000 fr., należy uzyskać pozwolenie St. Apost. Po 10 latach: nabywa się zamieszkanie (c. 92); mają się odbywać synody djecezjalne (c. 356); są mianowani egzaminatorowie i sędziowie synodalni (c. 387); najwyżsi przełożeni zakonni (c. 504). Co 20 lat: ma się odbyć synod prowincji (c. 283); Rzeczy nieruchome i wartościowe przedawniają się po 30 latach, jeśli należą do osób moralnych, z wyjątkiem St. Ap. (c. 1511); do rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego ma upłynąć 30 lat od śmierci sługi Bożego (c. 2049); zwyczaj staje się prawem, o ile ma wszystkie warunki, po upływie 40 lat (c. 30); Przywileje rzeczowe giną po 50 latach (c. 75); odpust dany kościołowi, który został zburzony, nie gaśnie, jeśli kościół w ciągu 50 lat zostanie odbudowany (c. 924).

Po stu latach ginie osoba moralna (c. 102); trudniej obalić 100-letni zwyczaj (c. 9, 27); *Stolica Ap.* ma przywilej 100 letniego przedawnienia (c. 1511); akta sporządzone 100 lat przed r. 1634 mogą mieć charakter dokumentów na stwierdzenie kultu niepamiętnego, jaki oddawano Sługom Bożym (c. 2021).

Obok tu wymienionych terminów prawodawca w wielu kanonach zaznacza, że jakaś czynność winna być dokonana w pewnym czasie, którego jednak bliżej nie określa. W takich wypadkach rzeczą jest bądź stron interesowanych, bądź niższych zwierzchników oznaczyć granice takiego terminu (1634 § 2). Ponieważ samo prawo każe naznaczyć ten termin, przeto analogicznie do kanonu 2217 jest on *a iure*, ze względu jednak na to, że niżsi zwierzchnicy określają jego rozciągłość, może być uważany jako *ab homine*.

Kanony zapomocą odpowiednich wyrażzeń zaznaczają, że

przy określaniu długości terminów należy mieć na względzie jakość danej sprawy i wszystkie uboczne okoliczności. Roztropność tedy zwierzchnika winna wskazać, jaki miernik czasu w danej chwili można stosować. Kodeks zaznacza taki czas zapomocą określić: *congruum tempus* (c. 188, 2160, 1862, 2168, 2181); *opportuno tempore* (c. 787); *tempore utili, intra modicum tempus* (c. 834); *quamprimum* (c. 770, 807, 837, 834, 1620, 2179, 2156); *certum tempus* (c. 2148, 2167); *praestitum tempus* (c. 2169); *notabile tempus* (c. 143, 2183); *iudicetur tempus* (c. 2188); *per plures dies* (c. 1330); *brevis terminus* (c. 1785); *per aliquod dies* (c. 998); *prudenti Episcopi iudicio* (c. 978); *tempore pro diversitate actorum praefinito* (c. 2388); *assignato brevi et peremptorio tempore* (c. 1852); *intra tempus ab Ordinario praefiniendum* (c. 1469).

Ogólne te wskazania w przyszłości zostaną ujęte w stałe normy, zastosowane do stosunków życiowych. Praktyka przyszła wskaże istotne powody, które decydować mają o granicach terminów, rzeczą nauki będzie rozważyć jakość danych okoliczności, oraz oceniać powody, które stanowić będą prawną podstawę czasokresów.

X. Dr. Ignacy Grabowski
Prof. Uniw. Warszaw.
